



26 czerwca – komentarz do liturgii słowa
(Łk 9, 51-62)

Szukać i realizować wolę Bożą

Jezus Chrystus podczas swego nauczania na ziemi wielokrotnie kierował do spotykanych ludzi wezwanie: „Pójdź za Mną”. Niektórzy sami, zafascynowani Jego Osobą, deklarowali pod wpływem chwilowego entuzjazmu: „Pójdę za Tobą”. Wydawałoby się, że właśnie takiej spontanicznej postawy Jezus oczekiwał. Tymczasem św. Łukasz Ewangelista zapisał zdumiewającą odpowiedź, jaką otrzymał od Zbawiciela taki entuzjastyczny uczeń. Jezus wyraźnie ostrzegał go przed konsekwencjami podjętej decyzji, akcentując trudy i niedogodności związane z wyborem drogi, którą dziś świat nazywa chrześcijaństwem: „Lisy mają nory i ptaki powietrzne gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł wesprzeć” (Łk 9, 58). To wyraźne przypomnienie, że uczeń Chrystusa na ziemi jest jedynie pielgrzymem, zmierzającym do wiecznej ojczyzny w Niebie.

Bardzo jednoznacznie ukazują czytania mszalne przeznaczone na XIII Niedzielę zwykłą różnicę pomiędzy podejściem do kwestii powołania w Sta- rym i w Nowym Testamencie. Eliasz pozwolił Elizeuszowi pożegnać się z najbliższymi, zanim wyruszyli obaj, aby wypełniać misję wyznaczoną im przez Boga (I Czytanie, 1 Krl 19, 16b. 19-21). Tymczasem na podobne do postawy Elizeusza zachowania ludzi, którym powiedział „Pójdź za Mną” Jezus zareagował inaczej. Jednemu, który chciał najpierw „pogrzebać ojca”, powiedział ostro: „Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże”. Innemu, który chciał tak, jak Elizeusz, po prostu pożegnać się z rodziną, Chrystus odrzekł: „Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego”.

□ □ □ Bóg każdemu człowiekowi wyznacza pewną misję do wypełnienia. Naszym zadaniem jest nieustanne szukanie woli Bożej i realizowanie jej w codziennym życiu. Istotą naszego powołania, niezależnie od tego, czy zostaliśmy wezwani do życia w małżeństwie, w zakonie, w

kapłaństwie czy jako człowiek samotny w świecie, jest zawsze pójście za Chrystusem. Jezus nie oczekuje od nas podejmowania pochopnych, nieprzemyślanych decyzji. Nie obiecuje nikomu, że wybór Jego drogi zapewni życie łatwe i przyjemne, bez kłopotów, problemów, wysiłku, cierpienia.